

Z dedykacją dla **Mauricjego**.

Podchodzi do mnie, kpiący wzrok.

-Pożegnaj się - milczę. -Twarda jesteś.

Nienawidzę. Nienawidzę tych słów. Wrze we mnie, krzyczę, błagam... Nie, nie naprawdę. Patrzę bez słów, jak wychodzi. Dopiero wtedy walę w ścianę.

Na twarzy łzy. Dlaczego?

Nie boję się śmierci.

Boję się czasu. Tego, który straciłam bezpowrotnie, bojąc się żyć. Teraz poważniejszy dylemat: umieram, nie wiedząc, jak. Czy ja cokolwiek wiem? Żyłam, pytając, na oślep, nie wierząc. Nie umięjąc.

Boję się ich rąk.

Pod ścianą kartka. Ołówek. Zostawiam ostatni już po mnie ślad. Nie zapomnijcie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

lina_91, dodano 11.03.2007 21:07

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.